

Sygn. akt VI Pa 132/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SO Aleksandra Mitros SR del. Anna Ruszkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Renata Sekinda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko P. G.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 czerwca 2015 roku sygn. akt IX P 827/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz pozwanego P. G. kwotę 450 (czterystu pięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Aleksandra Mitros SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) SSR del. Anna Ruszkowska

UZASADNIENIE

Pozwem nadanym w polskiej placówce pocztowej w dniu 16 maja 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. G. kwoty 7.295,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany był zatrudniony w powodowej spółce na stanowisku kierowcy w ruchu międzynarodowym. W okresach od dnia 2 listopada 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r. i od dnia 2 grudnia 2012 r. do dnia 18 grudnia 2012 r., korzystając w sposób nieuprawniony z telefonu służbowego (korzystając z Internetu) wygenerował rachunki w wysokości odpowiednio 1.685,64 euro i 331,05 euro. W związku z powyższym (...) Logistyk GmbH & Co, do której należał powierzony pozwanemu telefon, obciążyła powódkę fakturami VAT w łącznej kwocie 2016,69 euro. Z kolei w dniu 11 grudnia 2012 r. w miejscowości S. w Holandii pozwany, poruszając się należącym do

powódki samochodem, przekroczył dozwoloną prędkość o 6 km/h. W konsekwencji powódka zobligowana była do zapłacenia mandatu w wysokości 52 euro. W związku z powyższymi zdarzeniami w dniu 24 stycznia 2013 r. powódka wystawiła pozwanemu trzy noty obciążeniowe na łączną kwotę 2.068,70 euro, tj. 8.640 zł.

Powódka wskazała, że dochodzi od pozwanego równowartości w polskich złotych kwoty 2016,69 euro pomniejszonej o podatek VAT ujęty w fakturach wystawionych przez firmę spedycyjną oraz równowartości w polskim złotych kwoty 52 euro, co po przeliczeniu według kursu NBP z dnia 21 stycznia 2013 r. dają łączną kwotę 7.295,29 zł.

Tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając całość żądania.

Nakaz zapłaty został skutecznie zaskarżony przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym wniesiono o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, że zapłacił powódce należność wynikającą z mandatu za przekroczenie prędkości. Odnosząc się do pozostałych roszczeń objętych pozwem podkreślił, że powódka nie wykazała, iż przedłożone przez nią rachunki na kwoty 1.685,64 euro i 331,05 euro zostały wystawione za korzystanie z powierzonego mu telefonu służbowego. Wskazał, że nie jest możliwe ustalenie numeru jego telefonu służbowego, gdyż pracodawca nie przekazał mu tego telefonu protokołem zdawczo-odbiorczym. Co więcej, w trakcie zatrudnienia w powodowej spółce korzystał z dwóch różnych telefonów. Pozwany podniósł ponadto, że kilkakrotnie korzystał z Internetu w celach służbowych, tj. w celu lokalizacji miejsca docelowego dla przewożonych towarów, a także w celu odebrania dokumentów przesyłanych przez pracodawcę drogą elektroniczną.

W piśmie procesowym z dnia 11 marca 2014 r. powódka w całości podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. Podniosła, że wbrew twierdzeniom pozwanego, możliwe jest ustalenie numeru jego telefonu służbowego. Numer przypisany jest bowiem do karty SIM, która nie jest integralną częścią aparatu telefonicznego. Dodała, że zmiana aparatu telefonicznego, wiążąca się ze zmianą pojazdu kierowanego przez powoda, nastąpiła w dniu 24 października 2013 r., a zatem przed okresem, za który powódka dochodzi wskazanych w pozwie należności. Pozwana zaprzeczyła jednocześnie, jakoby powód zmuszony był korzystać z Internetu w celu lokalizacji miejsca docelowego dla przewożonych towarów. Wskazała, że jej samochody wyposażone są w radia z wbudowaną nawigacją satelitarną. Podkreśliła przy tym, że kilkakrotne skorzystanie z nawigacji, czy odebranie wiadomości e-mail nie wygenerowałyby kosztów w wysokości poniesionej przez powódkę, co dowodzi nieuzasadnionego, pozasłużbowego wykorzystania karty SIM do korzystania z Internetu w celach prywatnych. Powódka przedłożyła wydruk z systemu komputerowego wskazując, że do samochodu NI-V-2010, którym poruszał się pozwany, przypisany był numer (...).

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego P. G. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 213,33 z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). Nadto zasądził od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz pozwanego P. G. kwotę 852,98 tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W okresie od dnia 11 października 2012 r. do dnia 10 stycznia 2013 r. P. G. zatrudniony był w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym, na podstawie umowy o pracę na okres próbny.

W § 11 zawartej przez strony umowy o pracę wskazano, że w przypadku nałożenia kar lub mandatów na pracodawcę w związku z wykroczeniami z winy pracownika, a także ewentualnych szkód materialnych wyrządzonych na powierzonym sprzęcie zarówno pracodawcy, jak i osobom trzecim, pracownik wyraża zgodę za zmniejszenie należnego mu wynagrodzenia oraz delegacji o wysokość nałożonej na pracodawcę kary lub mandatu lub wyrządzonej szkody do czasu zaspokojenia roszczeń.

W § 14 powyższej umowy wskazano, że na czas pracy pracownikowi zostaje powierzony telefon służbowy i określono następujące zasady korzystania z tego telefonu:

a) rozmowa służbowa jest rozmową prowadzoną z bezpośrednimi przełożonymi i klientami firmy, a w sytuacjach awaryjnych z Policją, pogotowiem technicznym i warsztatem naprawczym,

b) rozmowy należy przeprowadzać w sposób zwięzły,

c) koszt pozostałych rozmów nie będących rozmowami służbowymi pracownik zobowiązuje się pokryć na podstawie wystawionej przez firmę noty księgowej.

Podejmując zatrudnienie P. G. złożył na piśmie oświadczenie, że przyjmuje do wiadomości i zobowiązuje się do stosowania następujących zasad korzystania z telefonu zainstalowanego w prowadzonym pojeździe (służbowego aparatu telefonicznego):

a) rozmowa służbowa jest rozmową prowadzoną z bezpośrednimi przełożonymi i klientami firmy, a w sytuacjach awaryjnych z Policją, pogotowiem technicznym i warsztatem naprawczym,

b) rozmowy należy przeprowadzać w sposób zwięzły,

c) koszt pozostałych rozmów zobowiązuje się pokryć z najbliższego wynagrodzenia na podstawie wystawionej przez firmę noty księgowej.

W ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych P. G. realizował przewozy zlecane pracodawcy przez firmę przewozową (...) & Co.

W okresie zatrudnienia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zatrudniała kilkunastu kierowców. Wszystkim kierowcom powierzano telefony komórkowe. Telefony te stanowiły integralną część wyposażenia samochodu, którym w danym okresie poruszał się kierowca.

Kierowcy kontaktowali się ze sobą drogą telefoniczną. Nie używali przy tym numerów telefonu przypisanych do zainstalowanych w telefonach kart SIM, a innych, skróconych numerów, udostępnionych im przez operatora telefonii komórkowej. Numery te odpowiadały zazwyczaj rejestracji pojazdu, do którego przypisany był dany telefon.

Rachunki telefoniczne kierowców, którzy realizowali przewozy zlecane przez (...) Logistyk GmbH & Co, opłacała spółka.

W trakcie zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. P. G. poruszał się dwoma różnymi samochodami: początkowo samochodem z naczepą typu chłodnia, a od października 2012 r. samochodem – cysterną o numerze rejestracyjnym NI-W-2010 stanowiącym własność (...) Logistyk GmbH & Co.

Właścicielem numeru telefonu przypisanego do karty SIM zainstalowanej w aparacie telefonicznym znajdującym się na wyposażeniu cysterny była (...) Logistyk GmbH & Co.

P. G. nie korzystał z aparatu telefonicznego znajdującego się na wyposażeniu cysterny. Znajdującą się w nim kartę SIM przełożył do prywatnego aparatu telefonicznego.

Na przełomie listopada i grudnia 2012 r. P. G. korzystał z Internetu posługując się kartą SIM.

W dniu 21 stycznia 2013 r. (...) Logistyk GmbH & Co wystawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. fakturę VAT na kwotę 1685, 64 euro.

Załączyła do niej fakturę wystawioną przez operatora telefonii komórkowej T-M. z dnia 8 grudnia 2012 r. za korzystanie z usług tego operatora w okresie od dnia 2 listopada 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r., w której

wskazano, że opłata z tytułu korzystania z Internetu w tym okresie wynosi 1416,50 euro. W fakturze z dnia 8 grudnia 2012 r. nie wskazano żadnego numeru telefonu, wskazano jedynie numer karty: (...).

Tego samego dnia (...) Logistyk GmbH & Co wystawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. fakturę VAT na kwotę 331,05 euro.

Załączyła do niej fakturę wystawioną przez operatora telefonii komórkowej T-M. z dnia 9 stycznia 2013 r. za korzystanie z usług tego operatora w okresie od dnia 2 grudnia 2012 r. do dnia 18 grudnia 2012 r., w której wskazano, że opłata z tytułu korzystania z Internetu w tym okresie wynosi 278,19 euro. W fakturze z dnia 9 stycznia 2013 r. nie wskazano żadnego numeru telefonu, wskazano jedynie numer karty: (...).

W dniu 11 grudnia 2012 r. w miejscowości S. w Holandii P. G., poruszając się należącym do (...) Logistyk GmbH & Co samochodem, przekroczył dozwoloną prędkość o 6 km/h. W konsekwencji właściciel samochodu, tj. (...) Logistyk GmbH & Co, zobowiązany był uiścić mandat w kwocie 52 euro.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zwróciła (...) Logistyk GmbH & Co należną z tego tytułu kwotę.

W dniu 24 stycznia 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. skierowała do P. G. dwie noty obciążeniowe: nr 11/01/2013 na kwotę 7.039,57 zł z tytułu korzystania z Internetu w telefonie służbowym w okresie od dnia 2 listopada 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r. oraz nr 12/01/2013 na kwotę 1.382,53 zł z tytułu korzystania z Internetu w telefonie służbowym w okresie od dnia 2 grudnia 2012 r. do dnia 18 grudnia 2012 r.

W dniu 29 stycznia 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. skierowała do P. G. notę obciążeniową: nr 13/01/2013 na kwotę 217,90 zł z tytułu mandatu za przekroczenie prędkości w dniu 11 grudnia 2012 r.

Pismem z dnia 12 marca 2013 r., wysłanym w dniu 13 marca 2013 r. pełnomocnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wezwał P. G. do zapłaty w terminie 7 dni należności wynikających z powyższych not w łącznej kwocie 8.640 zł.

P. G. nie uiścił wskazanej kwoty na rzecz byłego pracodawcy. W odpowiedzi na powyższe wezwanie skierował do pełnomocnika byłego pracodawcy pismo, które zostało doręczone pełnomocnikowi spółki w dniu 29 marca 2013 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Na wstępie Sąd I instancji zauważył, że powódka opierała swoje roszczenia na treści art.122 k.p., jednakże w ocenie Sądu takie wskazanie nie wyklucza przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na innej podstawie, jeśli jest to zasadne w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego podstaw powództwa należało upatrywać w art. 124 k.p. – w odniesieniu do roszczenia o zapłatę należności wynikających z korzystania z telefonu służbowego oraz w art. 114 k.p. w zw. z art. 120 k.p. – w odniesieniu do roszczenia o zapłatę należności wynikających z zapłaconego przez powódkę mandatu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zagadnienie odpowiedzialności pracownika, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się reguluje art. 124 k.p., w myśl którego pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w powierzonym mu mieniu, przy czym warunkiem jego odpowiedzialności jest prawidłowe powierzenie mienia oraz – co oczywiste – powstanie szkody w określonej wysokości. Obowiązek udowodnienia tak prawidłowego powierzenia mienia, jak i powstania oraz wysokości szkody, obciąża przy tym pracodawcę – przeniesienie ciężaru dowodu na pracownika, który może się uwolnić od odpowiedzialności wykazując, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (art. 124 §3 k.p. w zw. z art. 125 k.p.), następuje bowiem dopiero w sytuacji, gdy okoliczność prawidłowego powierzenia mienia oraz fakt istnienia szkody i jej wysokość są bezsporne, bądź zostały przez pracodawcę wykazane.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie sprostала przedmiotowemu obowiązkowi. Zdaniem Sadu Rejonowego powódka nie wykazała bowiem, choć pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wprost tę okoliczność

kwestionował, że załączone do pozwu faktury z dnia 8 grudnia 2012 r. i z dnia 9 stycznia 2013 r., wystawione przez operatora telefonii komórkowej, odpowiadały numerowi telefonu, który wraz z samochodem powierzyła powodowi. Sąd Rejonowy zaakcentował przy tym, że pracodawca winien udowodnić w niniejszym procesie, że przekazał powodowi telefon o określonym numerze oraz że przedłożone przez niego rachunki i faktury odnosiły się do tego numeru telefonu. W świetle braku protokołu zdawczo – odbiorczego, zeznań pozwanego, który podaje, iż nie wie, jaki był numer powierzonego mu telefonu, a także zeznań jedyne go przesłuchanego w sprawie świadka R. Z. (1), który również nie znał numeru telefonu pozwanego oraz oświadczył, że mógł kontaktować się z kierowcami przy użyciu „skróconego numeru odpowiadającego w większości rejestracji samochodowej”, nie sposób zdaniem Sądu I instancji przyjąć, by wydruk z bliżej nieokreślonego dokumentu, gdzie przy określonej rejestracji wskazany jest dany numer (zestawienie na k. 111) dowodził, że to właśnie telefon o takim numerze powierzono pozwanemu. Nie oznacza to w ocenie Sądu Rejonowego również, że telefon o takim numerze faktycznie znajdował się w samochodzie o określonej rejestracji, a ewentualnie jedynie, że powinien się tam znajdować, czego nie można utożsamiać.

Dalej Sąd I instancji podkreślił, że nawet przy założeniu, że pracownikowi wraz z samochodem powierzono telefon, do którego był przypisany numer wskazany w zestawieniu i powoływany w piśmie procesowym przez pełnomocnika powoda ((...)- (...)), nie sposób w żadnej mierze stwierdzić, że rachunki przedłożone przez powódkę wraz z pozwem dotyczą tego numeru telefonu. W rachunkach tych nie jest bowiem wskazany numer telefonu, którego dotyczy płatność, choć przy należnościach dotyczących innego numeru (dolna część zestawienia rachunków) numer ten w rachunku jest uwidoczony. W związku z powyższym zdaniem Sądu I instancji brak jest dowodów na to, że w związku z użyciem przez pozwanego karty SIM w swoim aparacie telefonicznym i korzystaniem z Internetu, powstała do zapłaty dochodzona pozwem należność. Za niewystarczające w tej mierze Sąd I instancji uznał zeznania świadka R. Z. (1), który przy okazywaniu mu rachunku z dnia 8 grudnia 2012 r., odczytał z niego numer (...) i wskazał, że jest to numer karty SIM z telefonu przekazanego pozwanemu. Sąd Rejonowy w tym zakresie zaakcentował, że świadek pozostawał bowiem w przekonaniu, że okazany mu rachunek został wystawiony za korzystanie z telefonu służbowego przez pozwanego, a w konsekwencji domniemał, nie wskazując, skąd swoje domniemanie wywodzi, iż ww. numer jest numerem karty SIM pozwanego.

Z uwagi na powyższe powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę należności wynikających z korzystania z telefonu służbowego zostało oddalone.

Sąd Rejonowy uwzględnił natomiast co do zasady roszczenie o zasądzenie od pozwanego należności z tytułu uiszczonego przez powódkę mandatu za popełnione przez pozwanego wykroczenie drogowe.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 120 k.p. w zw. z 114 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Z kolei wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, odpowiedzialność materialną ponosi pracownik.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zauważył, że w niniejszej sprawie bezspornym było, że w dniu 11 grudnia 2012 r. na terenie Holandii, P. G. przekroczył dozwoloną prędkość o 6 km/h, a w związku z powyższym mandatem obciążono właściciela pojazdu, tj. (...) Logistyk GmbH & Co. Wskazana spółka uiszczyła mandat w kwocie 52 euro. Kwota ta została w całości pokryta przez powódkę. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że pozwany nie kwestionował, że został na niego nałożony mandat ww. wysokości. W sprzeczności od wydanego w sprawie nakazu zapłaty zaznaczył jedynie, że mandat został opłacony przez niego przelewem z konta bankowego kolegi. Jednocześnie zobowiązał się do przedłożenia na rozprawie dowodu opłacenia mandatu. Pomimo zobowiązania do dnia wydania wyroku nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego uiszczenie przedmiotowej należności.

W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki równowartość kwoty 52 euro przeliczonej według kursu NBP z dnia 11 grudnia 2013 r., tj. według kursu z dnia powstania szkody (4, (...)). Z uwagi na powyższe zasądzone na rzecz powódki kwotę 213,33 zł. W pozostałym zakresie (4,57 zł) roszczenie powódki podlegało oddaleniu.

Ustawowe odsetki zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. od dnia wskazanego przez powódkę, tj. od dnia 29 marca 2013 r. Pismem z dnia 12 marca 2013 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty należności objętych pozwem (w tym wynikających z popełnionego przez pozwanego wykroczenia drogowego) zakreślając pozwanemu siedmiodniowy termin na ich uiszczenie. Powyższe pismo zostało wysłane na adres pozwanego w dniu 13 marca 2013 r. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób ustalić, w jaki dokładnie dzień doręczono je powodowi. Biorąc jednak pod uwagę, że już w dniu 29 marca 2013 r. powódka otrzymała odpowiedź powoda na powyższe wezwanie (czego dowodem jest treść skierowanego do pozwanego ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 8 kwietnia 2013 r.), Sąd Rejonowy uznał za słuszne przyjęcie, iż wezwanie do zapłaty doręczono powodowi najpóźniej w dniu 21 marca 2013 r., co – wobec zakreślonego siedmiodniowego terminu – uzasadniało dochodzenie odsetek od dnia 29 marca 2013 roku.

W myśl art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej spółki na swoją rzecz łącznie kwoty 7.295,29 zł, w wyroku zaś zasądzone na rzecz powódki kwotę 213,33 zł. Powódka wygrała zatem postępowanie w 3%. Na koszty procesu poniesione przez powódkę składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki w kwocie 900 zł, wyliczone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 ze zm.), kwota 17 zł tytułem uiszczonych opłat od pełnomocnictwa oraz kwota 300 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu. Pozwany wygrał sprawę w 97%, a na poniesione przez niego koszty procesu składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 900 zł, wyliczone jak wyżej, oraz uiszczona opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Zatem koszty należne powodce wynoszą 36,51 zł (3% z 1.217 zł), a koszty należne pozwanemu 889,49 zł (97% z 917 zł). Różnica zasądzona na rzecz pozwanego to 852,98 zł.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 KPC, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że powódka nie wykazała faktu powierzenia pozwanemu określonego telefonu lub karty SIM, podczas gdy taka ocena godzi w logikę i zasady doświadczenia życiowego;
2. Naruszenie art. 231 kpc przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez jego pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy z uwagi na inne ustalone fakty, a w szczególności przyznanie przez pozwanego, że korzystał z internetu za pomocą karty SIM powoda, a tylko jednemu pracownikowi powódki zdarzyło się kiedykolwiek korzystać z internetu w telefonie, koszty internetu wskazane w rachunkach z T-M. zostały wygenerowane przez pozwanego;
3. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 KPC, przez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia odniesienia do dowodu z wydruków wiadomości przekazywanych drogą satelitarną co miało wpływ na treść orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 7081,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie wniosła o uchylenie orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według obowiązujących przepisów.

W ocenie apelującej w analizowanym przypadku brak jest podstaw do oddalenia powództwa z powołaniem się na brak dowodu przemawiającego za przyjęciem, że numer z którego korzystano do przeglądania Internetu (co wygenerowało dochodzone koszty) był tym numerem, z którego korzystał służbowo pozwany.

W tym zakresie podkreślono, że Sąd I instancji przyjął za udowodnioną na podstawie zeznań świadka R. Z. (1) okoliczność, że wszystkim kierowcom powódki, w tym pozwanemu, udostępniono telefony komórkowe, które stanowiły integralną część wyposażenia samochodu. Przyjęto nadto, że dla ułatwienia telefony były zaprogramowane na numery skrócone odpowiadające rejestracji pojazdu, do którego przypisany był telefon. Również do cysterny, którą poruszał się w trakcie pracy pozwany przypisany był telefon z kartą SIM oraz skróconym numerem wybierania. Mając na uwadze powyższe apelująca podkreśliła, że wydruk z systemu komputerowego powódki, potwierdził, że do pojazdu o określonej rejestracji, tego którym pracą wykonywał pozwany przypisany był określony numer telefonu i właśnie telefon o takim numerze faktycznie znajdował się w tymże pojeździe. Co więcej apelująca zwróciła uwagę na zeznania świadka R. Z. (1), który wskazał, że bazując na tymże rejestrze kontaktował się z pozwanym na przypisany do pojazdu numer telefonu wskazując również wprost o jakim numerze telefon znajdował się w cysternie pozwanego, jak również dowód z wiadomości satelitarnych wysyłanych przez pozwanego gdzie przekazywał informacje o brakach w wyposażeniu, nie wspominając przy tym o telefonie, a które to wydruki z naruszeniem przepisów sąd w swoim uzasadnieniu pomija.

Dalej apelująca podkreśliła, że sam pozwany zeznał, że karta SIM z telefonu służbowego została przez niego przełożona do prywatnego aparatu telefonicznego oraz że w spornym okresie korzystał on z Internetu posługując się tą właśnie kartą SIM, pobierając przy tym pliki, wobec czego logicznym jest w ocenie apelującej, że telefon musiał się znajdować w pojeździe i pozostawać do dyspozycji pozwanego.

Co więcej apelująca zaakcentowała, że pozwany wskazał, iż przedstawiciele pracodawcy kontaktowali się z nim właśnie na telefon służbowy, a więc korzystając z zarejestrowanej bazy numerów uzyskiwano z nim kontakt, co przekonuje niepodważalnie, że rejestr powódki jest wiarygodny. Te okoliczności nakazywały przyjąć, że rzeczywiście telefon o danym numerze znajdował się w powierzonym pozwanemu samochodzie.

Nadto apelująca podkreśliła, że w jej ocenie w sposób nieuprawniony sąd uznał zeznania R. Z. (1) za niewystarczające dla powiązania numeru SIM z numerem telefonu, uznając że świadek domniemywał iż numer karty SIM z rachunków przypisany był do telefonu powierzonego pozwanemu. Zdaniem apelującej sąd nie miał podstaw by kwestionować wiedzę świadka czy sugerować, iż osoba ta pewne okoliczności domniemywa, zwłaszcza że świadek pouczony został o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a w przeważającej części sąd dał mu wiarę. Twierdzenia sądu jakoby świadek tylko domniemywał, że rachunek otrzymany przez kontrahenta powódki dotyczy pozwanego, nie korespondują zdaniem apelującej z zeznaniami świadka R. Z. (1), który stwierdza m. in. Pozwany rozmawiał z nami i klientami. To były rozmowy służbowe i w tym zakresie nie mamy do niego uwag. Natomiast korzystał także z Internetu. (...) Pozwany w poprzednim samochodzie nie korzystał z Internetu, a jak zaczął jeździć cysterną, to zaczął to robić.(...)Jak pozwany był zatrudniony, to były podpisywane przez kierowców oświadczenia takiej treści, jak mi okazane. Dodaliśmy ten zapis po tej sytuacji z pozwanym.

Na zakończenie apelująca zauważyła, że pozwany zeznał, że nikt poza nim nie miał do tego telefonu dostępu, wobec czego to on musiał korzystać z Internetu w nieuprawniony sposób. Tylko na numerze przypisanym de facto do pozwanego powstało zadłużenie związane z korzystaniem z Sieci. Świadek Z. wskazał w sposób kategoryczny, że nie było takich sytuacji, aby jakiś inny kierowca kiedykolwiek korzystał z internetu w telefonie na koszt powódki.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu

odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy, który pozwalał na ostateczne rozstrzygnięcie sporu, przy czym zauważyć tu należy, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 roku, I PKN 602/99, Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi przedstawiać stanowiska w odniesieniu do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Z tego względu odniesienia do konkretnych tez czy ustaleń dowodowych Sądu Rejonowego formułowane będą w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia motywów wydania uzasadnianego wyroku. Sąd Okręgowy nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem I instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd – w granicach objętych apelacją – w większości są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie podzielił co prawda ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie w jakim sąd ten przyjął, że pracodawca nie wykazał, że pozwany korzystał w spornym okresie z telefonu służbowego o numerze (...) - (...). Niemniej jednak okoliczność ta nie miała wpływu na prawidłowość wydanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia.

Sąd Odwoławczy podzielił również wywody Sądu Rejonowego w zakresie odnoszącym się do warunków zastosowania przepisu art. 124 k.p., w szczególności konieczności wykazania przez pracodawcę, że przedłożone przez niego rachunki i faktury odnosiły się właśnie do tego numeru telefonu, który przekazał do używania pracownikowi. Nie podzielił natomiast argumentów pozwanego pracodawcy podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji.

Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że jednym z zarzutów apelacji było naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustalenia, że powódka nie wykazała faktu powierzenia pozwanemu określonego telefonu lub karty SIM. Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza też stwierdzenie o błędach w dokonanych ustaleniach faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności wnoszący apelację powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Wymogów tych nie spełnia apelacja pracodawcy, której uzasadnienie w zakresie omawianego zarzutu ogranicza się de facto do ogólnej krytyki ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, w zakresie przyjęcia przez ten sąd, że w analizowanym przypadku pracodawca nie wykazał, że przedłożone przez niego rachunki i faktury odnosiły się właśnie do tego numeru telefonu, z którego korzystał pozwany.

Bezpodstawny okazał się przy tym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Możliwość ustalenia faktów w sposób przewidziany w art. 231 k.p.c. wchodzi w rachubę tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych i jest w istocie wnioskowaniem (rozumowaniem sądu orzekającego), u podstaw którego leży ustawowe domniemanie, pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych w sposób niewątpliwy faktów. Sama okoliczność, że pozwany przelożył kartę SIM z telefonu znajdującego się w samochodzie służbowym do prywatnego aparatu telefonicznego oraz że w spornym okresie zdarzało mu się korzystać z Internetu posługując się tą właśnie kartą SIM, nie stanowi podstawy do uznania, że koszty internetu wskazane w rachunkach z T-mobile zostały wygenerowane właśnie przez pozwanego.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w zakresie dotyczącym używania telefonu służbowego należało rozpatrywać w świetle art. 124 k.p. Do skutecznego powstania odpowiedzialności pracownika za powierzone mienie koniecznym jest - w świetle art. 124 k.p. - dokonanie prawidłowego powierzenia pracownikowi mienia pracodawcy z obowiązkiem zwrotu lub rozliczenia się.

Mając na uwadze dokument, na który powołał się pracodawca w celu wykazania wysokości szkody, w analizowanym przypadku kluczowym dla rozstrzygnięcia było wykazanie faktu powierzenia pozwanemu telefonu służbowego o określonym numerze karty SIM, wskazanym w przedłożonych do pozwu fakturach wystawionych przez operatora telefonii T-mobile. Strona powodowa nie sprostała ciężarowi dowodu w tym zakresie.

W niniejszej sprawie nie wykazano, że przed rozpoczęciem pracy przez pozwanego doszło do sporządzenia protokołu zdawczo - odbiorczego czy też do sporządzenia jakiegokolwiek innego dokumentu związanego z powierzeniem pracownikowi konkretnego telefonu służbowego (o konkretnym numerze karty SIM). Co prawda w umowie o pracę łączącej strony zawarto zapisy dotyczące powierzenia pracownikowi telefonu służbowego oraz określono zasady korzystania z tego telefonu, jak również podejmując zatrudnienie P. G. złożył na piśmie oświadczenie, że przyjmuje do wiadomości i zobowiązuje się do stosowania określonych zasad korzystania z telefonu zainstalowanego w prowadzonym pojeździe (służbowego aparatu telefonicznego), jednakże w ocenie Sądu Odwoławczego sam fakt podpisania przez pozwanego tego ogólnego oświadczenia nie stanowił dowodu na prawidłowe powierzenie pracownikowi konkretnego telefonu służbowego. Strony zawarły wprawdzie dodatkowo umowę o powierzeniu samochodu wyposażonego w aparat telefoniczny. Jednakże z umowy tej nie wynikało, jaki telefon (i co kluczowe dla rozstrzygnięcia w jaką kartę SIM wyposażony) znajdował się w tym samochodzie.

Jak słusznie zauważył już Sąd Rejonowy nawet przy przyjęciu, że pozwany w spornym okresie korzystał z telefonu o numerze ((...)- (...)), nie sposób w żadnej mierze stwierdzić, że rachunki przedłożone przez powódkę wraz z pozwem dotyczą tego właśnie numeru telefonu. W rachunkach tych nie jest bowiem wskazany numer telefonu, którego dotyczy płatność, lecz numer karty SIM. Wobec wskazania w rachunkach wyłącznie numeru karty SIM telefonu, którego dotyczą płatności, w celu wykazania zasadności roszczenia konieczne było zatem wykazania przez pracodawcę, że powierzył pracownikowi telefon o tym właśnie konkretnym numerze karty SIM wskazanym w rachunkach. Wyłącznie w takiej sytuacji Sąd mógłby ewentualnie (zwłaszcza w świetle zeznań pozwanego, który przyznał, że przelożył kartę

SIM z telefonu służbowego o telefonu prywatnego i korzystał z Internetu) obciążyć pozwanego obowiązkiem zwrotu dochodzonych należności.

Tymczasem zaproponowany przez pracodawcę – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika - materiał dowodowy okazał się niewystarczający w tym zakresie. Pracodawca w żaden sposób nie wykazał bowiem, że powierzył pozwanemu telefon wyposażony w kartę SIM, która została wskazana w przedłożonych przez pracodawcę wraz z pozwem rachunkach.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a według art. 232 k.p.c. strona w postępowaniu sądowym zobowiązana jest wskazywać fakty, oraz dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Strona powodowa nie sprostowała obowiązkowi udowodnienia faktu powierzenia pracownikowi telefonu służbowego o numerze karty SIM, wskazanym w przedłożonych do pozwu fakturach wystawionych przez operatora telefonii T-mobile. Dowody, które w ocenie powódki mają świadczyć o zasadności dochodzonej pozwem należności, potwierdzają jedynie zaistnienie zdarzenia w postaci powierzenia pozwanemu samochodu wyposażonego w telefon służbowy oraz korzystania przez powoda z telefonu służbowego, w tym korzystania z Internetu przy użyciu służbowej karty SIM, ale nie stanowią one o powierzeniu pozwanemu telefonu wyposażonego w konkretną kartę SIM tj. kartę SIM o numerze wskazanym w fakturze stanowiącej podstawę dochodzonych należności. W tej sytuacji żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione.

Podkreślenia wymaga, że strona powodowa jako podmiot korzystający z profesjonalnej obsługi prawnej powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zaniechanie strony powodowej w tym zakresie może tylko zadziałać na jej niekorzyść. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że nie wywiązała się ona z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia. Prowadzi to do wniosku, że zgłoszone w pozwie żądanie nie zostało należycie udowodnione, co z kolei spowodowało jego oddalenie.

W toku postępowania apelacyjnego złożono wnioski o przeprowadzenie dodatkowego dowodu z wiadomości email z dnia 4.11.2015 r. wraz z załącznikiem tj. kompletnymi fakturami VAT z sieci T-M. na okoliczność wykazania, że faktury te dotyczyły numeru telefonu przekazanego pozwanemu. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia tegoż wniosku.

Uprawnienie do zgłaszania w toku rozprawy apelacyjnej nowych dowodów należy oceniać przez pryzmat prawa sądu odwoławczego do ich pominięcia ze względu na przesłanki wynikające z art. 381 k.p.c. W myśl art. 381 k.p.c. sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Norma art. 381 k.p.c. określająca przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez sąd drugiej instancji przedstawionych przed tym sądem nowych faktów i dowodów wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000 r. Nr 10, poz. 42). W judykaturze panuje powszechny pogląd, iż pominięcie nowych faktów jest możliwe wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie "nowości" pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji.

Wbrew analizowanemu przepisowi apelująca nie wykazała, że dowodu w postaci kompletnych faktur VAT wystawionych przez operatora sieci T-mobile z dnia 9.01.2013 r. i z dnia 8.12.2012 r. za korzystanie z usług tego operatora nie mogła zaoferować w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Strona powodowa jako podmiot korzystający z profesjonalnej obsługi prawnej powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zastępowana przez zawodowego pełnomocnika powinna wykazać się należyta

aktywnością dowodową i w zakresie dowodów z dokumentów powinna je należycie zaoferować i przedłożyć Sądowi wraz z pozwem. W przypadku zaś braku dokumentów uzasadniających roszczenie mogła i powinna była jeszcze przed wszczęciem procesu zwrócić się do swojego kontrahenta o przekazanie jej dokumentów niezbędnych do dochodzenia roszczenia. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym zostało zasygnalizowane, że przedłożona dokumentacja jest niekompletna. Na rozprawie w dniu 30.05.2014 r. świadek zawnioskowany przez powódkę - R. Z. po okazaniu przedłożonych rachunków wskazał „prawdopodobnie numer telefonu, z którego korzystał pozwany został ucięty, bo to jest zbiorcza faktura” (k.133). Na wniosek pełnomocnika powódki w dniu 12.06.2014 r. została mu doręczona kserokopia protokołu z tejże rozprawy (k. 138-139). Powódka miała zatem wystarczający czas (postępowanie przed sądem I instancji toczyło się do czerwca 2015 r.) na zwrócenie się do swojego kontrahenta o przekazanie jej brakującej części dokumentów niezbędnych do dochodzenia roszczenia i przedłożenie ich sądowi I instancji.

Mając na uwadze powyższe ewentualne uwzględnienie nowego dowodu przez Sąd Okręgowy, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając w istocie jego konsekwencje do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co do dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. W tym stanie rzeczy zaktualizowała się możliwość do skorzystania przez Sąd Okręgowy z uprawnienia, o którym mowa w art. 381 k.p.c. w zakresie nowego dowodu zgłoszonego przez powódkę w toku postępowania apelacyjnego. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy odnośnie przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się bowiem liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00).

Nieskuteczny okazał się również podnoszony przez pełnomocnika apelującej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniesienia się do dowody z wydruków wiadomości przekazywanych drogą satelitarną. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest skuteczny, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych tym przepisem, którymi są: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Zdaniem Sądu Odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku wymogi te respektuje. Sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego wyroku co prawda nie odniósł się do wskazywanego przez powódkę dokumentu, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie jest to wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy, zwrócił uwagę, że dowód ten został przedłożony w celu wykazania, że pracownicy nie mają potrzeby korzystania z Internetu w celach służbowych, gdyż pracodawca przekazuje informacje potrzebne kierowcy do realizacji zlecenia poprzez nawigację satelitarną, poprzez tą nawigację pracownicy potwierdzają stan wyposażenia pojazdu. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że wobec niewykazania przez pracodawcę, że przedłożone rachunki dotyczą należności, które zostały wygenerowane przez pozwanego w związku z korzystaniem z telefonu służbowego, ewentualne wykazanie że pracownicy nie mają potrzeby korzystania z Internetu w celach służbowych nie miałyby żadnego wpływu na prawidłowość wydanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego na mocy art. 385 k.p.c., sąd odwoławczy oddalił apelację, czemu dał wyraz w sentencji orzeczenia.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490), w zw. z § 21 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w którym wskazano, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

15 lutego 2016 r.